

# Zjazd polityczny w Paryżu

Wywiad z królem Karolem rumuńskim

PARYŻ, 31.1. (PAT). W paryżskich kołach dyplomatycznych zaplanowano poważne przyjęcie z okazji przyjazdu króla Karola Rumuńskiego w towarzystwie licznej świty i w towarzystwie ministra Titulescu. Oznaka serdecznego nastroju było uroczyste powitanie na dworcu, gdzie wśród licznie zgromadzonych dostojników, znajdował się również ambasador Chłapowski.

Król Karol zabawił ma w Paryżu do poniedziałku wieczorem. W poniedziałek oczekiwany jest również wicekanclerz Starhemberg, któremu przypisuje się zamiar udania się do Belgii, celem odbycia konferencji z arcyksięciem Ottonem. W początkach przyszłego tygodnia oczekiwany jest przyjazd króla bułgarskiego Borysa. Dzień niki zapowiadają następnie przybycie tureckiego ministra spraw zagranicznych Raszdi Arasa oraz komisarza Litwinowa i marszałka Tuchaczewskiego.

Koła polityczne wyrażają opinię, iż ministra Flandina czeka zadanie przygotowania i przeprowadzenia szerokiej gamy pertraktacji.

PARYŻ, 31.1. (PAT). Król rumuński Karol, przyjął dziś marszałka Franchet d'Esperey'a oraz generalnego inspektora lotnictwa gen. Denain. Jutro król spotka się z premierem Flandinem oraz będzie na śniadaniu u prezydenta Lebruna.

PARYŻ, 31.1. (PAT). Dziennik

„Paris Soir“ ogłasza wywiad z królem Karolem rumuńskim. Mówiąc o wpływach, jakie dają się odczuwać w Rumunii, król oświadczył: „Kiedy się panuje nad narodem łacińskim, przepojonym najczystszy tradycjami łacińskimi, można hołdować jedynie ideałom łacińskim. Gdy pozostało się we Francji połowę swego serca, gdy spędziło się tam najpiękniejsze lata życia, czyż można się nie czuć bratem wszystkich Francuzów?”

Zapytywany następnie o obecną sytuację, król powiedział: „Sądzę, że póki może być jeszcze uratowany. Nie jestem zresztą prorokiem, lecz my, Rumuni, uczynimy zawsze wszystko, co będzie w naszej mocy”.

Zapytywany wreszcie o króla Edwarda VIII, król Karol oświadczył, że „jest to człowiek rzadko zrównoważony i posiadający niezwykłą przenikliwość myśli. Mam do niego wielkie zaufanie, tak samo, jak pan i jak każdy inny człowiek”.

## Wojska włoskie

### Pod osłoną kulomiotów

budują drogi w Abisynji

Na froncie północnym według komunikatu marszałka Badoglio nie zaszło nic godnego uwagi.

Źródła angielskie donoszą, że samoloty włoskie bombardowały dziś wieś Czilga na północy od jeziora Tana i 2 miejscowości w okolicy Gondaru. Również i Kworam na południe od jeziora Asziani uległo dziś ponownie bombardowaniu. Wyniki tych ataków dotąd nie są znane.

Korespondent Reutersa na froncie północnym włoskim stwierdza, że istnieje obecnie droga samochodowa od Massaua do Addis-Abeby. Część abisyńska tej drogi łączy się z szosą włoską w Szelikot w odległości 30 km. na południe od Makalle i Szelikot znajduje się w pasie leżącym pomiędzy

liniami włoskimi a abisyńskimi. Wojska włoskie pod osłoną kulomiotów wybudowały szosę długości 6 i pół km. od linii włoskich do Szelikot od wzgórza Doge, które otoczono drutem kolczastym. Wprost naprzeciw tego wzgórza wznosi się skalista góra Amba - Aradam, zajęta przez wojowników abisyńskich pod wodzą rasę Mulugueta. Z jego rozkazu została doprowadzona droga cesarska, wiodąca z Addis - Abeby aż do Szelikot.

Zolnierze włoscy, jak donosi korespondent angielski, pod osłoną karabinów maszynowych, codziennie udają się do studni w Szelikot po wodę dla mułów. Baterie włoskie ostrzeliwują przeciwną górę Amba-Aradani. W czasie wypraw dziennikarza angielskiego kanonada ta nie ustawała. Korespondent zwiadził pozycję artylerii, z której Amba-Aradani i dół na Gabat są ostrzeliwane nieustannie.

Na froncie południowym, według urzędowej relacji włoskiej, oddziały wywiadowcze pomiędzy Negelli a Daura-Parma wzięły do niewoli zablakną partię wojowników rasy Desta.

Według informacji ze źródeł angielskich, jedna z lotnych kolumn włoskich poniosła klęskę w bitwie pod War-Dere. Bitwa ta toczyła się na lesistych zboczach gór dookoła War-Dere. Ze strony abisyńskiej w walce tej wzięły udział wojska Dediasmacza Makonne. Również nieco na zachód od War-Dere, według tych informacji dediasmacze Abeb-Adamtu i Beyene-Merađ stoczyli zwycięską walkę z Włochami.

Według informacji niemieckich z Addis-Abeby, rozproszone oddziały rasy Desta już nawiązały pomiędzy sobą kontakt, przybyły do nich pozbawione znaczne posiłki, tak, iż armia abisyńska w zachodniej części frontu południowego

## Po expose premiera

### Votum zaufania dla rządu Sarraut

#### uchwalila izba deputowanych

PARYŻ, 31. 1. Po wczorajszych ostrych atakach zwróconych przeciwko rządowi, dzisiaj dyskusja była mniej interesująca. Na trybunie pojawiali się przeważnie mniej znani posłowie. Od czasu do czasu jednakże dyskusja obfitowała w bardziej ciekawe momenty.

Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos premier Sarraut, który starał się usprawiedliwić skład

osobowy gabinetu oraz omawiał okoliczności, w jakich powstał nowy rząd.

Premier wskazał, że z jednej strony wysuwany jest zarzut, że gabinet jego pozostaje pod presją Sowietów a z drugiej strony mówi się że gabinet jest opanowany przez łóż masońskie. Sarraut zaznacza, że utworzył rząd nie ulegając żadnym obcym wpływom, i dał wyraz swym uczuciom patriotycznym. Sześć rządu podkreślił, że jego umiarkowane poglądy są ogólnie znane. Francja potrzebuje spokoju, aby zapewnić swe bezpieczeństwo i możliwości odbudowy wewnętrznej. Ważne wewnętrzne pomiędzy Francuzami są, zdaniem premiera, jednym z najsmutniejszych zjawisk.

Następnie szef rządu przyznał, że gen. Maurin, minister wojny w nowym gabinecie był przed swym wstąpieniem do rządu członkiem rady nadzorczej jednej z firm amunicyjnych. Słowa prem-

jera wywołały objawy zadowolenia na prawicy która w ten sposób uzyskała atut propagandowy przeciwko socjalistom.

Premier przechodzi następnie do omówienia polityki zagranicznej. Francja pozostanie wierną polityce współpracy z Ligą Narodów ale współpracy opartej nie tylko na słowach i połączonej z ograniczeniami i wahaniem, lecz współpracy z całego serca. (Słowa premiera zostały powitane bu rzą oklasków na lewicy).

Po przemówieniu Sarraut'a posiedzenie zostało przerwane, aby dać możliwość frakcyonemu ustosunkowania się do formułki votum zaufania.

PARYŻ, 31. 1. Na zakończenie dzisiejszej popołudniowej debaty w Izbie rząd Sarraut'a uzyskał 196 głosów większości. Za rządem głosowało 361 deputowanych, przeciwko 196.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek.

## Desz był szkodnikiem

### Na miano szpiega nie zasługuje

Opinia sądu o b. urzędniku magistratu

Wczoraj Sąd Okręgowy w wydziale odwoławczym ogłosił wyrok w sensacyjnej sprawie między dwoma b. urzędnikami magistratu m. st. Warszawy: p. Henrykiem Kratzerem, a Karolem Deszem.

W czasach masowego zwalniania urzędników z magistratu, na tle ich zapamiętań politycznych, dużą rolę w związkach miejskich zaczął odgrywać Karol Desz, który posiadając rozległe stosunki w władzach miejskich, wywierał duży wpływ na przyjęcie, względnie zwolnienie pracowników. P. Henryk Kratzer, b. urzędnik wydziału ewidencyjnego, kiedy dobiegł się o wpływy Desza, wyraził swoje wielkie zdziwienie, jak to się mogło stać, by człowiek tego rodzaju, co Desz, miał coś do powiedzenia. W rozmowie tej, prowadzonej z urzędnikami magistratu, p. Kratzer nazwał Desza szpiegiem niemieckim, łobuzem i kryminalistą. Kiedy to doszło do wiadomości Desza, wycofał on sprawę karną p. Kratzerowi o zniesławienie.

W Sądzie Grodzkim sprawa przyjęła nieoczekiwany dla oskarżyciela obrót. P. Kratzer zaoferował przeprowadzenie dowodu prawdy, co mu się w zupełności udało. Przewód sądowy stwierdził bowiem, że w czasach okupacji niemieckiej Desz, mieszkając w Błoni, odgrywał więcej niż dwuznaczną rolę w stosunku do ludności polskiej. Razem z żandarmami niemieckimi udawał się on na rewizje do obywateli polskich i zajmował się konfiskatą żywności. Wobec tego Sąd Grodzki uniewinnił p. Kratzera.

Od tego wyroku odwołał się Desz i za pośrednictwem swojego obrońcy, adw. Gackiego, starał się przeprowadzić tezę, że nawet gdy został stwierdzony udział przy wyżej wymienionych czynnościach, to jeszcze wcale nie świadczy, by znajdował się na służbie niemieckiej. Zaoferował również szereg świadków, którzy mieli potwierdzić nienaganą opinię, jaka cieszył się w czasach powojennych.

Sąd Okręgowy, po zbadaniu wszystkich przez obie strony wskazanych świadków, wydał wyrok, skazujący p. Kratzera na 7 dni aresztu i 50 zł. grzywny, dając mu jednocześnie kary na zasadzie nowej ustawy amnestyjnej.

W motywach wyroku Sąd stwierdził, że chociaż stanowisko p. Desza za czasów okupacji niemieckiej było wysoce nieprzychylnie do Polski, to jednak słowo „szpieg“ jest zbyt ostre i posiada zbyt wyraźne znaczenie, by było ono właściwe dla określenia postępowania Lesza.

Ponieważ oskarżony jednak miał poważne podstawy do wypowiadania ujemnej opinii o Deszu, Sąd Okręgowy uważał za wskazane wymierzyć mu bardzo łagodną karę. Obrońcy p. Kratzera, adw. adw.: Czarkowski i Paetzowski zapowiedzieli wniesienie kasacji od tego wyroku.

## Splonęło 20 murzynów

w samochodzie więziennym

NOWY JORK, 31. 1. (PAT). W miejscowości Scottsboro, w stanie Alabama, splonął, skutkiem wybuchu zbiornika z benzyną, więzienny samochód, w którym znajdowało się 20 murzynów i 2 białych dozorców.

Wszystcy murzyni spalili się, a obydwa dozorczy ponieśli ciężkie oparzenia, przy usiłowaniu ratowania płonących.

## Silna fala mrozów

nawiedziła Japonię

TOKIO, 31. 1. (PAT). Japonię nawiedziła fala silnych mrozów, nie notowanych od lat 10. Termometr w ciągu nocy spadł kilka stopni poniżej zera. Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o katastrofach kolejowych, powstałych wskutek silnych opadów śnieżnych.

## 1.200 górników polskich

powraca z Francji

STRASBURG, 31.1. (PAT). Na terenie dep. Moselle i Meurthe-et-Moselle, to jest w Zagł. Przemysłowym Lotaryńskim, władze francuskie odmówiły przedłuże-

nia kart tożsamości 600 robotnikom i górnikom polskim.

Ogółem na skutek powyższego zarządzenia, powróci do Polski z tego okręgu około 1.200 osób.

## Warszawska giełda pieniężna

z dnia 1 lutego

Dewizy: Belgia 89.50; Holandia 359.90; Kopenhaga 117.00; Londyn 26.22; Nowy Jork 5.23%; Paryż 35.00%; Praga 21.96; Szwajcaria 172.50; Sztokholm 135.10.

Obroty dewizami mniejsze, tendencja przeważnie słabsza. W obrocie prywatnym: banknoty dolarowe 5.22; rubel złoty 4.78%; dolar złoty 9.08; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 142.00; funty ang. 26.22.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 62.13 (w proc.); 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 52.65; 5 proc. konwersyjna 59.25; 6 proc. poz. dolarowa 75.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp.

kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 90.00 (w pr.); 4.5 proc. L. Z. ziemskie 46.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 60.60 8 i 9 em. 54.75.

Akcje: Bank Polski 96.00; Węgiel 12.25; Ostrowiec 18.00.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja nieco słabsza, dla akcji niejednorodna. 3 pr. poz. budowlana 26.35.

## Kartel kwasu octowego

### Rozwiązał się dobrowolnie

Kartel pod nazwą Centrala Kwasu Octowego rozwiązał się dobrowolnie. W skład kartelu wchodziły następujące przedsiębiorstwa: Zakłady Chemiczne Grodzisk w Grodzisku, Fabryka Chemiczna Gzichów w Gzichowie, Polski Przemysł Octowy w Zawierciu i Małopolskie Zakłady Chemiczne w Alwerni.

W związku z rozwiązaniem się kartelu octowego, należy spodziewać się, że w warunkach wolnej konkurencji nastąpi znaczna niżka cen octu.

## Mundury koloru „marengo“

niższych funkcjonariuszów sądowych

Wczorajszy „Dziennik Ustaw“ przynosi rozporządzenie p. Ministra Sprawiedliwości o stroju urzędowym niższych funkcjonariuszów sądowych. Kurtki jednorzędowe z materiału koloru „marengo“ będą zapinane na 6 złotych guzików z orłami. Obramowanie kołnierza i mankietów kurtki o-

raz wypustka na spodniach — fioletowe. Czapka będzie kroju angielskiego. Na kołnierzu kurtki i płaszczu, a na otoku czapki nosić będą funkcjonariusze sądowi monogram z liter M. S.

Rozporządzenie weszło w życie wczoraj.

## Dopiero po 6 latach

przekonał się, że ma obojczyk złamany

KRAKÓW, 31.1. (Tel. wł.). W roku 1928 w czasie awantury w bóżnicy w Tymbarku został poturbowany Abraham Kern przez kilka osób z rodziny Becków i Berhangów. Sprawa oparła się o sąd w Nowym Sączu, który winnych ukarał nieznacznie karami.

Sprawa poszła już w zapomnienie, gdy w tem w r. 1934 Kern wystąpił z nową skargą przeciw Beckom i Berhangom, twierdząc, że po sześciu latach przekonał się, iż podczas bójk doznał złamania obojczyka, za co zażądał obecnie odszkodowania. W sądzie cywilnej domagał się Kern 10.800 zł., tytułem utraconego zarobku, 5 tys. zł. za ból, oraz 3.000 zł. rocznej renty. Sąd w Nowym Sączu nie rozpatrzył skargi, oddalając ją i motywując swą decyzję przedawnieniem.

Inne stanowisko w tej sprawie zajął Sąd Apelacyjny w Krakowie.

## Rozwiązanie

stowarzyszeń litewskich

Święciany, 31. 1. (PAT). Starosta pow. święciańskiego, wobec stwierdzenia w wielu wypadkach antypaństwowej działalności oddziału Litewskiego t-wa im. św. Kazimierza i oddz. litewskiego stow. „Rytas“ w Huciszkach, pow. święciańskiego, decyduje z dn. 31. 1. 36 r. zawiesić działalność wymienionych oddziałów i w celu zabezpieczenia majątku wyznaczyć kuratora.

## Alarm Niemców czechosłowackich

spowodu rozporządzenia

PRAGA, 31.1. PAT. Ministerstwo Obrony Narodowej wydało rozporządzenie, które postanawia, że dostawy dla wojska będą mogły otrzymywać tylko te przedsiębiorstwa, w których liczba urzędników czeskich odpowiadać będzie procentowo liczbie robotników czeskich.

Drugim warunkiem jest postanowienie, że liczba robotników narodowości „czechosłowackiej“ (t. j. czeskiej i słowackiej) musi odpowiadać procentowo składowi ludności w okolicy, gdzie pracuje fabryka.

Wskutek burzy, jaką rozporządzenie to wywołało w prasie niemieckiej i na interwencję posta-

## Alarm Niemców czechosłowackich

o dostawach dla wojska

sojał-demokratów niemieckich Tauba, Ministerstwo Obrony Narodowej odpowiedziało, że musi trzymać się zasady, iż dostawy wojskowe mogą otrzymywać wyłącznie przedsiębiorstwa, których pozytywny stosunek do państwa jest zapewniony.

„Prager Tageblatt“ omawia tę sprawę z punktu widzenia narodowego, gospodarczego i prawnego i wywodzi swe końcowe zdaniem: „Głowy naszego państwa wielokrotnie i z uprawnioną dumą wypowiadały się, że Czechosłowacja jest wyspą demokracji w okręgu środkowo-europejskiej kultury. Czyżby miało być inaczej?”

## Znamienna depesza Hitlera

do gen. Hindenburga, von Papena i Hugenberg

BERLIN, 31. 1. (PAT). Zwróciło to powszechną uwagę, iż kanclerz z okazji wczorajszej rocznicy narodowo - socjalistycznej, wysłał telefoniczne pozdrowienie do Hugenberg, von Papena, oraz syna zmarłego prezydenta Rzeszy

gen. Hindenburga, którzy, jak wiadomo, nie odgrywają obecnie żadnej roli w polityce wewnętrznej Rzeszy.

Treść depeszy nie została ogłoszona — z wyjątkiem depeszy do von Papena.

## Tworzenie rządu w Grecji

ATENY, 31. 1. (PAT). Król Jerzy 2-gi przyjął dziś przywódcę liberalów Sofulisa. Po audjencji Sofulis oświadczył przedstawicielom prasy, że król nie powierzył mu misji tworzenia gabinetu. So-